

# Hażlach - dbają o ogrody

Data publikacji: 15.10.2016 11:10

Dbają o swoje ogrody a przy okazji poprawiają piękno swojej gminy. W Hażlachu nagrodzono gospodarzy, którzy przy swoich posesjach utrzymują piękne ogrody.

19 właścicieli ogrodów wzięło udział w tegorocznej edycji konkursu „Piękne ogrody wizytówką Gminy Hażlach”. Ogrody oceniała kilkusobowa komisja. **Chcę podziękować za to, że dbacie o swoje ogrody. To wasze domostwa, ogrody są wizytówką naszej gminy. Z roku na rok nasze sołectwa pięknieją. Jako urząd możemy dbać o gminne budynki, ale tym motorem, tym sercem piękna są wasze obejścia. Bardzo za to dziękuję** – podkreślał podczas spotkania wójt Hażłacha Grzegorz Sikorski.

**W ostatnich latach nasze ogrody przeszły dużą metamorfozę. To też zasługa wyjazdów, wiele osób za granicą podgląda, jak można prowadzić tereny zielone. Przy okazji tego spotkania, panie podziękujcie też swoim panom, bo wiem z doświadczenia, że panie są głową i mają pomysły, ale to panowie machają łopatom** - mówiła Elżbieta Borejza, wchodząca w skład jury z ramienia, współorganizującego przegląd, Powiatowego Zespołu Doradztwa Rolniczego w Cieszynie. Jak mówi w rozmowie z OX.pl - **w ostatnich latach zwracamy uwagę nie tylko na ogrody formalne, obsadzone zielenią całoroczną, ale głównie na ogrody z zapomnianymi roślinami, bylinami. One są siedliskiem dużej grupy owadów. To ma ogromne znaczenie w równowadze biologicznej. W takim ogrodzie nie trzeba stosować środków ochrony roślin.**

W tym roku do regulaminu konkursu dopisano kategorię 'ogrody naturalistyczne'. Co to takiego? - **To połączenie z otoczeniem, ogród nie może być oderwany od środowiska. Jeżeli za płotem mamy las, powinniśmy uwzględnić roślinność drugiego piętra, obsadzając nasz ogród. Musi mieć on swoją głębię. To też powrót do starych odmian roślin, które są odporne na różne warunki pogodowe. W naszych ogrodach zaniknęła nasturcja, rzadkością są cynie. Najczęściej mamy ogrody z trwałymi ogrodami zimozielonymi** - mówi.

- **Z dziesięć arów będzie tego ogrodu, jest co robić, ale pomaga mi syn** - przyznaje Aniela Stępniaak. Właśnie jej ogród zdobył pierwsze miejsce w sołectwie Rudnik. Jak dodaje, w ogrodzie dominują modrzewie, choinki, krzaki. **Na wiosnę tulipany, krokusy, raz w tygodniu trzeba trawę ścinać. Trzeba często dbać o to co jest. Jest też oczko wodne. Już nic nowego nie wprowadzam, bo nie ma na to miejsca. Sąsiadki podglądają i chwalą** - śmieje się pani Aniela.

Pierwsze miejsce w sołectwie Pogwizdów zdobyła Halina Szonowska. **Ogród oko cieszności, ale pracy wymaga. Wspólnie z mężem działamy** - przyznaje. Do tej pory miała w ogrodzie sporo kwiatów, ale teraz więcej iglaków. **One wymagają mniej pracy, z racji wieku sił coraz mniej. Ale to też, żeby jakieś urozmaicenie było. Teraz przed zimą róże trzeba zakopcować. Przy iglakach wiele pracy nie ma, byliny uporządkować. Najwięcej pracy jest na wiosnę, po zimie** - mówi.

W tegorocznej edycji ocenie podlegało 19 ogrodów z sześciu sołectw gminy Hażlach. Ponadto dwa ogrody rywalizowały w debiutującej w tym roku nowej kategorii ogrodów naturalistycznych. Po podliczeniu punktów przyznanych podczas wizytacji przeprowadzonych w maju i wrześniu, finalistami w poszczególnych sołectwach zostali: Brzeźówka - Anna Gumulak, Hażlach - Joanna Gabzdyl, Kończyce Wielkie - Mirosława i Zbigniew Smelik, Pogwizdów - Halina Szonowska, Rudnik - Aniela Stępniaak, Zamarski - Joanna Bomba, zaś za najciekawszy ogród naturalistyczny wyróżniono Marię Babilon z Zamarsk.

Wszyscy biorący udział w konkursie, oprócz dyplomów, otrzymali także ufundowane przez GOK sadzonki roślin, zaś finaliści również nagrody książkowe.

***Wręczenie nagród***

***Prezentacja ogrodów***